

[Transcript] Nauka To Lubie / Tak zaoszczędzisz na benzynie

Wybory, wybory i po wyborach, więc i ceny na stacjach benzynowych poszybują w górę. Bo może już poszybował.

Ale nie tylko z tego powodu warto oszczędzać paliwo, a jest na to wiele sposobów. Przy zastosowaniu wszystkich, spalanie można zredukować nawet o kilkadziesiąt procent. Dla kogoś, kto na benzynę wydaje w miesiącu powiedzmy tysiąc złotych oszczędności, mogą oznaczać nawet kilkaset złotych kieszeni.

Sposobów na oszczędności jest wiele, ale najwięcej chyba da się zaoszczędzić na... Albo nie, ten sposób wrzucę na sam koniec.

Zrobiłem sobie listę prostych trików czy czynności, o które warto zadbać. Wyszło mi około 10 punktów.

Ale najpierw uwaga ogólna. Samochód jest najbardziej wydajny wtedy, kiedy jest sprawny, gdy jest dobrze serwisowany, gdy ma wymienione oleje, filtry i gdy ma dopasowane do siebie części.

Wydaje się to być dość oczywiste, ale wolę o tym wspomnieć właśnie w kontekście oszczędności. Samochód najwięcej pali czy spala i najwięcej energii marnuje wtedy, kiedy przyspiesza i kiedy hamuje.

To oczywiste, że czasami trzeba ostro zachamować, a czasami mocniej przyspieszyć. Ale są osoby, które robią chaotycznie i zbyt często.

Im bardziej płynna jazda, tym mniejsze spalanie.

Przy okazji płynna czy przewidywalna jazda, znacząco zmniejsza ilość korków w mieście. I przy okazji, drugiej okazji, płynna jazda, przewidywalna jazda zwiększa bezpieczeństwo, nie tylko nas, ale też innych.

Każdy silnik ma swoją optymalną prędkość, optymalną przy której spalanie jest najmniejsze. W zwykłe ta prędkość to pomiędzy 60 do 90 km na godzinę.

Przyjeździe z prędkością 100 km na godzinę, spalanie może wzrosnąć nawet od 15%.

Przy 110-120 km na godzinę nawet od 25%.

Ale jazda zbyt wolna także zwiększa spalanie, czy zwiększa konsumpcja silnika. Zbyt wolna to zwykle poniżej 50 km na godzinę.

A więc znowu, tam gdzie się da, gdy chcemy zredukować spalanie, wybieramy optymalną prędkość i staramy się ją utrzymać.

Gdy chcemy dojechać szybciej, okej, ale miejmy świadomość, że spalanie może znacząco wzrosnąć. Nagłe przyspieszanie po to, żeby za chwilę ostro hamować.

Jazda na zderzaku poprzedniego samochodu z nogą na pedale hamujca, po to, żeby ostro zwalniać, wtedy kiedy tamten samochód zwalnia, nie dość, że to jest niebezpieczne, to na dodatek bardzo nieekonomiczne.

Hamujemy tylko wtedy, gdy trzeba, przyspieszamy wtedy, gdy można, a wszystko w sposób płynny. I to jest najlepszy sposób na redukcję spalania.

Z tym wiąże się temat planowania.

Nie zawsze się da, ale czasami warto zmienić godziny wyjazdu po to, by nie czekać w korkach. Nie chodzi tylko o zmarnowany czas, ale także o zmarnowany pieniądze na paliwo.

Ruszanie i hamowanie i tak dziesiątki, jak nie setki razy, to najprostszy sposób, by spalić dużo, a przejechać mało.

Gdy zatrzymujemy się na dłużej, warto wyłączyć silnik.

[Transcript] Nauka To Lubie / Tak zaoszczędzisz na benzynie

Określają to, co prawda przepisy drogowe, na przykład czekamy na zamkniętym przejeździe kolejowym, ale wiele osób się do tego nie stosuje.

W wielu samochodach silnik wyłącza się sam, który redukuje ilość spalanej paliwa.

W ten sposób może nie zaoszczędzimy bardzo dużo, ale zredukujemy emisję.

Warto to podkreślić, że redukcja ilości spalanej paliwa oznacza także redukcję emisji gazów, cieplarnianych tlenków siarki, tlenków azotu i wszelkie rodzaju pyłów.

To planowanie podróży można też rozumieć na inny sposób.

Planowanie czy wyprzedzanie myślami tego, co się za chwilę stanie już podczas jazdy.

Gdy widzimy, że światło na skrzyżowaniu zmienia się na czerwone, warto ściągnąć nogę z gazu po to, by nie hamować tuż przed samymi światłami.

Takie planowanie, myślenie, co na drodze może się wydarzyć za chwilę nie tylko zwiększa bezpieczeństwo,

nie tylko powoduje, że ruch staje się bardziej płynny, ale także redukuje zużycie paliwa.

Drugim dużym tematem jest zmniejszenie oporów. Jak? Na to też jest wiele sposobów.

Choć to już nie jest ten czas, tak pogodowo, ale jeżdżenie, szczególnie jeżdżenie szybko z otwartymi oknami dość mocno zwiększa opory powietrza i zwiększa konsumpcję paliwa.

Jeżeli jest za ciepło, taniej jest jechać z włączoną klimatyzacją niż z uchylonymi czy z puszczoneymi szybami.

Wszystkie dodatkowe elementy, takie jak jakieś bajeranskie spoilery, dodatki czy doczepiane na dach bagażniki zwiększają spalanie.

Jeśli ich nie potrzeba, lepiej zdemontować. Bardzo ważne, żeby utrzymać odpowiednie ciśnienie w oponach.

Dobrym zwyczajem jest sprawdzanie tego regularnie. Czasami na oko nie da się ocenić spadku ciśnienia w oponie,

a niewielkie zmiany tutaj mogą dać duże efekty w portfelach, bo za niskie o półbara ciśnienie w oponach, za niskie w porównaniu z optimum,

może zwiększyć zużycie paliwa nawet o 10%. No i masa. W standardowym samochodzie wzrost masy o 50 kg to wzrost spalania o kilka procent.

Małe kilka, raczej 2,3 niż 8,9. Warto więc spojrzeć do bagażnika czy nie wozimy tam przypadkiem zbędnych kilogramów.

Ile na tym wszystkim można ugrać, a w zasadzie zaoszczędzić? Kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt procent, czyli nawet kilkaset złotych w miesiącu.

Moim zdaniem gra jest warta świeczki. Jeżeli podobają Wam się filmy, materiały nauka to lubię, to możecie nas wesprzeć, chociażby klikając przycisk wesprzeć.